

Arbitraż handlowy wygrywa z sądami powszechnymi...

...i coraz bardziej zyskuje w oczach polskich przedsiębiorców

PB Jarosław KRÓLAK
j.krolak@pb.pl • (22) 334-20-62

To doskonały sposób na zakorkowane i opieszale sądownictwo państwowe.

Coraz częściej polskie firmy oddają spory z zagranicznymi kontrahentami do międzynarodowych sądów arbitrażowych. Szczególnie popularny jest sąd przy Międzynarodowej Izbie Handlowej w Paryżu (ICC) oraz arbitraż wiedeński. Jednak najwięcej spraw trafia do sądu polubownego przy Krajowej Izbie Gospodarczej (KIG).

Gwarancje i swoboda

Przedsiębiorcy mają dość długotrwałych i kosztownych procesów w sądach państwowych. Boom zaczyna się przeżywać arbitraż handlowy. Najbardziej popularne to sąd przy Międzynarodowej Izbie Handlowej (ICC) w Paryżu oraz arbitraż w Wiedniu, Londynie i Sztokholmie. Według danych zebranych przez mecenasa Piotra Nowaczyka, przedstawiciela Polski w ICC, w 2002 r. polskie firmy 12 razy występowały w arbitrażu paryskim, w wiedeńskim — 10, jeden raz w Londynie. W arbitrażu sztokholmskim w ciągu ostatnich 5 lat — 7 razy. Liczby nie są szczególnie imponujące, ale coraz częściej polscy przedsiębiorcy decydują się rozwiązywać spory z zagranicznymi partnerami w arbitrażu. Ważną jest gwarancja poufności i swoboda w wyborze arbitra, autorytetu w danej dziedzinie.

SPORY ARBITRAŻOWE*

■ **Deutsche Telekom kontra Elektrim (Wiedeń)**
Deutsche Telekom — telekom wniósł pozew przeciwko Elektrimowi do sądu arbitrażowego w Wiedniu, kwestionując skuteczność zakupu przez Elektrim udziałów w PTC. Elektrim wniósł kontrapozew. Sąd uznał racje Elektrimu.
Deutsche Telekom — wniósł pozew przeciwko Elektrimowi o stwierdzenie, że Elektrim utracił wiarygodność finansową i w związku z tym telekom domaga się przymusowego wykupu od Elektrimu udziałów w PTC.
■ **Eureka kontra polski rząd (Sztokholm)**
Eureka — Eureka złożyło w czerwcu 2003 r. przeciw Polsce pozew, zarzucając niewywiązywanie się z warunków umowy prywatyzacyjnej PZU.
■ **Cargill kontra rząd Polski** — Cargill zapowiedział wniesienie pozwu przeciwko Polsce zarzucając niewywiązywanie się z obiecanych poziomów produkcji izoglukozy.
■ **PIA Piasecki kontra TP SA.** (Warszawa — sąd arbitrażowy przy KIG) — deweloper żąda 111 mln zł za niewłaściwe, jego zdaniem, rozwiązanie kontraktu przez TP SA.
■ **Raiffeisen Ost Invest kontra PZU Życie (Warszawa — KIG)** — Raiffeisen wygrał ponad 14 mln zł odszkodowania za niewykonanie przez ubezpieczyciela umowy odkupu 15 proc. akcji NFI Progress.

* przykłady

...ponieważ oferuje unikatowe możliwości

PB Jarosław KRÓLAK
j.krolak@pb.pl • (22) 334-20-62

Firmom opłaca się oddawać spory do sądów arbitrażowych. Także międzynarodowych.

„Puls Biznesu”: Kto może korzystać z usług sądu przy ICC?
Piotr Nowaczyk, adwokat w kancelarii Salans, przedstawiciel Polski w Międzynarodowym Sądzie Arbitrażowym w Paryżu (ICC): Każda firma, która w umowie z zagranicznym partnerem powołała się na regulamin arbitrażowy sądu przy ICC w Paryżu. Zasady są proste: wniosek o arbitraż, zaliczka na pokrycie kosztów, powołanie arbitrow, ustalenie kwestii spornych, rozprawa, orzeczenie sądu.

Ile to kosztuje?

— Sąd ustala zaliczkę na koszty pokrywającą koszty administracyjne, honoraria arbitrow i inne konieczne wydatki. Koszty uzależnione są od wartości przedmiotu sporu. Zaliczka może ulegać modyfikacji w zależności od rozwoju sprawy. Istnieje zasada, że im wyższa jest wartość przedmiotu sporu, tym niższy jest procentowy udział kosztów arbitrażu do zapłaty przez strony.

Zażłomy, że wartość przedmiotu sporu wynosi 1 mln USD. Ile strony muszą wyłożyć?

— W uzgodnieniu kosztów administracyjnych, honorarium jednego arbitra i innych wydatków zaliczka na koszty wyniesie 54 tys. USD, czyli 5,4 proc. kwoty spornej. Ale przy wartości sporu wysokości 25 mln USD, przy trzech arbitrach zaliczka będzie wynosić 1,4 proc., czyli 355 tys. USD.



”

Arbitraż może odbywać się w dowolnym kraju, dowolnym języku i według wybranego prawa. Strony mogą swobodnie wyłonić arbitrow.

To chyba niemało?

— To dosyć sporo. Jednak spór może być rozstrzygnięty w kilka miesięcy, a nie po kilku latach, jak w sądzie powszechnym.

Jak zareklamowałby Pan firmom zalety sądownictwa arbitrażowego?

— Arbitraż może odbywać się w dowolnym kraju, dowolnym języku i według wybranego prawa. Strony mogą swobodnie wyłonić arbitrow. Mają możliwość stworzenia zasad postępowania nie faworyzujących żadnej ze stron. Sądy powszechne nie pozwalają stronom na wybór sędziów. O tym, do którego sędziogo trafi konkretna sprawa, często decyduje przypadek. Arbitraż oferuje unikalną możliwość wyboru arbitrow, specjalistów w danej dziedzinie. Strony mają zapewnioną poufność. Sprawy rozstrzygane są dużo szybciej, a wyroki ar-

bitrażowe cieszą się znacznie większą uznawalnością niż wyroki sądów powszechnych. Konwencję nowojorską o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych stosuje 140 państw.

Do zalet arbitrażu nie trzeba nikogo przekonywać. Dlaczego jednak tak niewiele jeszcze polskich firm decyduje się na arbitraż międzynarodowy?

— Myślę, że polskie firmy bardziej komfortowo czują się na własnym gruncie. Stąd popularność sądu przy Krajowej Izbie Gospodarczej. Sądzą, że nieufność wobec zagranicznych sądów arbitrażowych wynika raczej z braku koniecznych informacji. Przecięż strony mogą wybrać język polski oraz ustalić miejsce arbitrażu w Polsce, a sprawa będzie rozpatrywana np. według regulaminu arbitrażowego ICC.

Najbardziej oblegany jest sąd polubowny działający przy KIG. W ciągu 2 ostatnich lat liczba spraw w KIG wzrosła o kilkadziesiąt proc. (w 2002 r. — 657 spraw, w 2001 r. — 550, w 2000 r. — 370).

Główne sądy

Arbitraż przy paryskim ICC istnieje od 1923 r. Trafiło do niego 12,5 tys. spraw. Pracuje w nim ponad 1000 arbitrow ze 170 państw. W 2002 r. sąd przyjął do rozpoznania 593 sprawy (wydał 357 orzeczeń). W ubiegłym roku przed sądem występowały 1622 strony. Rozprawy odbywały się w 43 krajach poza Francją. W 2002 r. do sądu nominowano 4 polskich arbitrow.

Arbitraż w Sztokholmie istnieje od 1917 r. Wpłynęło do niego 5 tys. spraw. Arbitrzy pochodzą z 50 państw. W 2002 r. trafiło do niego 120 spraw (wydał 76 orzeczeń). Było 250 stron postępowania. Arbitrow było 280 z ponad 35 krajów. Rozprawy odbywały się w 2 krajach poza Szwecją. Arbitraż w Wiedniu działa od 1974 r. Trafiło do niego 820 spraw. W 2002 r. do rozpoznania przyjęto 32 sprawy (wydano 23 orzeczenia). Występowały 104 strony. Rozprawy odbywały się w 4 krajach poza Austrią. W 2002 r. do sądu nominowano 4 polskich arbitrow.

Arbitraż w Londynie istnieje od 1892 r. W latach 1996-2003 do sądu wpłynęło 497 spraw. Arbitrzy pochodzą z 12 krajów. W 2002 r. sąd przyjął 159 spraw. Było 400 stron postępowania. Rozprawy odbywały się w 3 krajach poza Wielką Brytanią.

OPIATY W SĄDZIE POWSZECHNYM*

Wartość przedmiotu sporu	Wysokość wpisu
Do 10 tys. zł	8 proc.
10 tys.–50 tys. zł	od pierwszych 10 tys. — 800 zł, od nadwyżki 7 proc.
50 tys.–100 tys. zł	od pierwszych 50 tys. — 3,6 tys. zł, od nadwyżki 6 proc.
Powyżej 100 tys. zł	od pierwszych 100 tys. — 6,6 tys. zł, od nadwyżki 5 proc.

* wpis stosunkowy w sprawach gospodarczych

OPIATY ARBITRAŻOWE*

Wartość kwoty spornej	Oplata
Do 10 tys. zł	3 tys. zł
10 tys.–100 tys. zł	od pierwszych 10 tys. — 3 tys. zł, od nadwyżki — 8 proc.
100 tys.–1 mln zł	od pierwszych 100 tys.–10,2 tys. zł, od nadwyżki — 6 proc.
1 mln–10 mln zł	od pierwszego 1 mln — 64,2 tys., od nadwyżki — 0,9 proc.

Powód wnosi 2 tys. zł opłaty rejestracyjnej. Oplata medycyna wynosi 30 proc. opłaty arbitrażowej.

* w KIG